

# La Valse du mal – Zbigniew Zamachowski

La, la, la, la –  
Każdego dnia  
Się za mną snuje  
„La Valse du mal” –  
Ten walczyk, co  
Mnie zniszczyć chce

Jest na mnie zły,  
Nie ufa mi,  
Bo wie, co knuję –  
I nikt, i nic,  
I nawet on  
Nie zdoła wstrzymać mnie

Przekwitły georginie i  
Na pięciolinii moich dni  
Powoli płynie ze mną w dal  
„La Valse du mal”

I dręczy mnie,  
I tak się źle  
Mną opiekuje  
„La Valse du mal” –  
Wesoły walczyk,  
Co mnie zniszczyć chce

Zdołałem już polubić go  
W mych wędrówkach aż na dno,  
Powoli grzejąc  
W palcach cienkie szkło...

Naiwność melancholii tej  
Potrafiła krzepić mnie  
Gdy wątpiłem,  
Gdy szans wokół było coraz mniej...

La, la, la, la –  
Tak się co dnia  
Wciąż za mną snuje  
„La Valse du mal” –  
Ten walczyk, co  
Mnie zniszczyć chce

Łudzi się, że  
Walizki swej  
Już nie spakuję,  
Zostanę z nim  
W tym mieście, gdzie  
Nikt nie pokocha mnie

Nie skusisz mnie, walczyku, i  
Na pięciolinii moich dni  
Być nutką nikłą, nutką zwykłą  
Nie każ mi

La, la, la, la –  
Żadnego dnia  
Nie pożałuję  
Z wędrówek przez  
Ogrody życia  
Pełne kwiatów zła...

==

Nie skusisz mnie, walczyku, i  
Na pięciolinii moich dni  
Być nutką nikłą, nutką zwykłą  
Nie każ mi

La, la, la, la –  
Żadnego dnia  
Nie pożałuję  
Z wędrówek przez  
Ogrody życia  
Pełne kwiatów zła;...





Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych